

Janusz Szwaja

Kontraktacja w kodeksie cywilnym

Palestra 11/2(110), 28-35

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

reprezentuje pogląd aprobujący orzeczenie GKA uznające dopuszczalność dokonania przez bank potrącenia swej wierzytelności do posiadacza rachunku bankowego z jego wierzytelności do banku z tytułu środków pieniężnych znajdujących się na tym rachunku bądź na niego wpływających — mimo ich zajęcia przez osobę trzecią — jedynie w stosunku do środków pieniężnych, które wpłynęły na rachunek przed dniem zajęcia.

Założenia i rozmiary artykułu nie pozwalają na szersze omówienie poglądów zawartych w omawianej glosie. Ograniczę się zatem jedynie do stwierdzenia, że podzielam zasadność orzeczenia GKA z dnia 12 lutego 1965 r. Natomiast nie podzielam poglądów zawartych w glosie, które na podstawie obowiązujących w Narodowym Banku Polskim zasad kredytowania przedsiębiorstw³⁷ podają w wątpliwość słuszność zasady wyrażonej w art. 20 prawa bankowego i w art. 39 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako rzekomo sprzecznej z linią rozwojową systemu kredytowo-rozliczeniowego, która — jak to słusznie twierdzi autor glosy — poszła w kierunku przeciwdziałania nie zawinionym przez dostawców zatorom w otrzymywaniu należności i oddaniu prymatu elementom cywilnoprawnym w stosunkach między bankiem a jego klientami.

Osobiście nie dopatruję się sprzeczności pomiędzy przepisem art. 20 prawa bankowego z 1960 r. oraz art. 39 ustawy o NBP z 1958 r. a zasadami kredytowania przedsiębiorstw uspołecznionych. Wspomniane przepisy przyznają bankom państwowym szczególnie przywilej, rzeczywiście uprzywilejowują banki jako wierzyciela. Przepisy te w sposób wyraźny zostały utrzymane w mocy przepisami wprowadzającymi kodeks cywilny (art. VIII § 2 pkt 13) i przepisami wprowadzającymi kodeks postępowania cywilnego (art. IX pkt 5 i 7). Są one uprawnieniem banku państwowego, z którego — jak to podkreśla autor glosy — banki w zasadzie korzystają w granicach zapewniających pełną ochronę interesów osób trzecich prowadzących egzekucję z rachunku bankowego.

Z tej praktyki, leżącej w ramach bankowej polityki kredytowania przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej, nie można jednak — moim zdaniem — wyciągać wniosku podającego w wątpliwość zasadę wyrażoną w art. 20 prawa bankowego oraz uprawnienia banku państwowego do korzystania z tego przepisu, jeżeli w konkretnej sytuacji uzna to za niezbędne³⁸.

³⁷ Analogiczne rozwiązania zawiera również instrukcja służbowa Banku Inwestycyjnego, regulująca zasady kredytowania działalności eksploatacyjnej przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego (ZND Nr 57/65).

³⁸ W czasie druku niniejszego numeru „Palestry” opublikowano glosę Mikołaja Andreowicza, aprobującą orzeczenie GKA z dnia 12 lutego 1965 r. — OSPiKA nr 12 z 1966 r., poz. 263.

JANUSZ SZWAJA

Kontraktacja w kodeksie cywilnym

Przed wejściem w życie kodeksu cywilnego umowa kontraktacji nie była unormowana w żadnym akcie o randze ustawy. Regulowały ją jedynie przepisy zawarte w uchwałach Rządu i w innych aktach normatywnych niższego rzędu.

Stan taki był niewłaściwy z kilku względów. Przede wszystkim gospodarce i społeczne znaczenie kontraktacji wymagało uregulowania tej instytucji aktem o randze ustawy, zwłaszcza że stronami w umowach kontraktacji — prócz jednostek gospodarki uspołecznionej — są również chłopcy gospodarujący indywidualnie.

Powszechnie zaś panuje pogląd, że regulacja stosunków prawnych, w których występują podmioty nie uspołecznione, powinna się odbywać w drodze ustawowej. Ponadto akty normatywne niższego rzędu bywają znacznie częściej zmieniane i uchylane niż ustawy, co nie sprzyjało tak pożądanej przeciw stabilizacji unormowania. Wreszcie brak przepisów ustawowych utrudniało opracowanie jurydycznej konstrukcji umowy kontraktacji, co z kolei powodowało trudności w orzecznictwie sądowym. Nie było bowiem jasne, jak należy zakwalifikować umowę kontraktacji w świetle przepisów kodeksu zobowiązań oraz które z przepisów tego kodeksu stosować. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważało stanowisko, że właściwie tylko przepisy części ogólnej kodeksu zobowiązań można stosować do umowy kontraktacyjnej wprost, natomiast inne (np. rękojmi za wady dzieła) tylko wtedy, gdy szczególne cechy stosunku kontraktacji nie stoją temu na przeszkodzie¹.

W doktrynie, jeśli chodzi o charakter prawny kontraktacji, reprezentowane były cztery stanowiska.

Według pierwszego z nich kontraktację należało traktować jako umowę sprzedaży, a zwłaszcza jako sprzedaż rzeczy przyszłych².

Stosownie do drugiego poglądu kontraktacja była szczególnym rodzajem umowy o dzieło³.

Napotkać można było również próby określenia kontraktacji jako umowy mieszcanej, zawierającej elementy różnych umów nazwanych, w szczególności umowy sprzedaży i umowy o dzieło⁴.

Wreszcie wedle czwartego poglądu kontraktację należało uznać za odrębny typ umowy nienazwanej⁵.

W polskim kodeksie cywilnym, zgodnie z postulatami zgłoszonymi w trakcie prac kodyfikacyjnych oraz rozwiązaniami przyjętymi w innych krajach socjalistycznych⁶, uregulowano w art. 613—626 umowę kontraktacji. Zadaniem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na niektóre problemy wyłaniające się przy wykładni tych przepisów kodeksu, a zwłaszcza na te problemy, które wydają się donioślejsze dla praktyki adwokackiej⁷. Jednocześnie ma on także na celu wska-

¹ Problemem tym zajmował się Sąd Najwyższy w orzeczeniach: z dnia 7.III.1952 r. C 755/51 (nie publikowane; wyciąg z uzasadnienia tego orzeczenia zamieszczono w notce J. K. w OSPiKA 1958, poz. 74); z dnia 21.XI. 1952 r. C 178/52, PIP 1954, z. IV, s. 725; z dnia 23.V. 1955 r. IV CR 516/55, OSN 1956, poz. 70; z dnia 22.X.1957 r. 2 CO 10/57, OSN 1958, poz. 59 i OSPiKA 1958, poz. 74; z dnia 7.IX.1960 r. 2 CR 426/59, OSN 1961, poz. 88.

² Por. W. Stankiewicz: Pojęcie kontraktacji i jej gospodarczo-polityczne założenia, NP 1954, z. VII—VIII, s. 113; P. Bojarski: Z zagadnień umowy kontraktacyjnej, NP 1957, z. III, s. 55 i n.

³ Por. A. Szpunar: Charakter prawny umowy kontraktacyjnej, NP 1955, z. V, s. 81.

⁴ Por. H. Świątkowski: Prawo rolne, Warszawa 1966, s. 202 i n.

⁵ Por. A. Stelmachowski: Kontraktacja produktów rolnych, Warszawa 1960, s. 90 i n., a zwłaszcza s. 113 i n.; W. Czachórski: Zarys prawa zobowiązań — Część ogólna, wyd. 2, Warszawa 1963, s. 152.

⁶ Na przykład w prawie węgierskim kontraktacja i sprzedaż produktów rolnych zostały unormowane przepisami art. 410—422 kodeksu cywilnego z 1959 r., przy czym przepisy są zróżnicowane zależnie od tego, czy chodzi o produkcję roślinną, hodowlę i tuczenie zwierząt oraz sprzedaż gotowych produktów rolnych. Kodeks cywilny RSFR z 1964 r. poświęcił kontraktacji jedynie dwa artykuły, mianowicie 257 i 268.

⁷ Piśmiennictwo dotyczące przepisów o kontraktacji zawartych w kodeksie cywilnym jest jeszcze skromne. Wymienić w szczególności należy artykuł S. Grzybowski: Nowe oraz istotnie zreformowane w kodeksie cywilnym rodzaje umów, NP 1965, z. I; skrypt A. Stelmachowski: Kontraktacja, Centralne Zaoczne Studium Nowego Prawa Cywilnego, Rodzinnego i Ciepkuńczego, Katowice 1965/66; rozdział podręcznika A. Ohanowicza i J. Górskiego: Zobowiązania — Zarys według kodeksu cywilnego, Część szczegółowa, wyd. 3, Warszawa—Poznań 1966; rozprawę J. Paliwody: Wokół zagadnień kontraktacji produktów rolnych, PIP 1967, z. I (ukazała się ona już po złożeniu niniejszego artykułu).

zanie, które spośród dawnych orzeczeń Sądu Najwyższego mogą być aktualne również na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego⁸.

Zasadniczym problemem rozważań było dotychczas zagadnienie charakteru prawnego tej umowy. Kwestia ta nie budzi obecnie wątpliwości. Umowa kontraktacyjna jest odrębnym typem umowy nazwanej. W układzie kodeksu zajmuje ona miejsce między umową dostawy a umową o dzieło. W dwu kwestiach szczególnych artykuły 613 § 3 i 621 nakazują stosować odpowiednio przepisy o sprzedaży.

Umowa kontraktacyjna jest umową wzajemną (art. 487 § 2 k.c.). Z treści art. 613 § 1 k.c. wynika bowiem, że strony w umowie kontraktacyjnej zobowiązują się w taki sposób, iż świadczenie kontraktującego (zapłata ceny i spełnienie świadczeń dodatkowych) jest ekwiwalentem świadczenia producenta (wyprodukowania i dostarczenia produktów rolnych lub hodowlanych). Z tego względu, w braku unormowania jakiejś kwestii w zakresie wykonania i skutków niewykonania zobowiązania z umowy kontraktacji, należy stosować przepisy odnoszące się do wykonania i skutków niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487—497 k.c.).

Nie można jednak — zwłaszcza ze względu na to, że przepisy dotyczące kontraktacji są niezbyt liczne — wykluczyć wypadku, kiedy te właśnie postanowienia, jak i przepisy dotyczące umów wzajemnych nie będą zawierać postanowienia, które mogłoby stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Powstanie wówczas problem, czy należy stosować przede wszystkim przepisy ogólne księgi trzeciej kodeksu cywilnego, czy też zastosować w drodze analogii przepisy szczególne dotyczące innych umów uregulowanych w kodeksie cywilnym. Wydaje się, że w takiej sytuacji należy dać pierwszeństwo stosowaniu przepisów ogólnych księgi trzeciej kodeksu cywilnego. Wniosek ten wydaje się być uzasadniony, zwłaszcza jeśli się uwzględni linię orzecznictwa w tej materii Sądu Najwyższego przed wejściem w życie kodeksu cywilnego. Wówczas bowiem, mimo że umowa kontraktacji nie była umową nazwaną (wobec czego tym bardziej nęcące było przyjęcie, iż do kontraktacji należy stosować przepisy kodeksu zobowiązań regulujące którąś z umów nazwanych), Sąd Najwyższy nie przyjął takiego rozwiązania, lecz polecał stosować przede wszystkim przepisy ogólne kodeksu zobowiązań⁹. Tym bardziej więc obecnie, kiedy umowa kontraktacji jest umową nazwaną, nie byłoby uzasadnione odpowiednie stosowanie do kontraktacji przepisów odnoszących się do jakiejś innej umowy typowej.

Jeżeli jednak w drodze sięgnięcia do części ogólnej księgi trzeciej kodeksu cywilnego nie uda się znaleźć przepisu, który by mógł stanowić podstawę rozstrzygnięcia, to wówczas można zastosować przepisy szczególne dotyczące innych umów uregulowanych w kodeksie. Wejdą tu w grę przede wszystkim postanowienia odnoszące się do umowy dostawy i sprzedaży, które należy stosować nie wprost, lecz odpowiednio. Między umową kontraktacji a umową dostawy istnieją bowiem daleko idące podobieństwa w zakresie przedmiotowo istotnych elementów umowy¹⁰, tak że uzasadnia to odpowiednie stosowanie przepisów zawartych w tytule poświęconym dostawie do umów kontraktacji w tych wypadkach, gdy obie strony umowy są jednostkami gospodarki społecznej. Wątpliwe jest natomiast, czy rozwiązanie to może być przyjęte również dla tych sytuacji, w których producentem jest osoba fizyczna lub osoba prawna nie będąca jednostką gospodarki społecznej. Umowa

⁸ Jak dotychczas brak publikowanych orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych na podstawie przepisów kodeksu cywilnego.

⁹ Por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 21.XI.1952 r. C 178/52, PIP 1954, z. IV, s. 725; z dnia 7.IX.1960 r. 2 CR 426/59, OSN 1961, poz. 88.

¹⁰ Por. S. Grzybowski: Nowe oraz istotnie zreformowane w kodeksie cywilnym rodzaje umów, NP 1965, z. I, s. 9; A. Stelmachowski: Kontraktacja, s. 14 i n.

dostawy bowiem wymaga posiadania określonych kwalifikacji podmiotowych, brak zaś tych kwalifikacji można uznać za przeszkodę nawet do odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących umowy dostawy do podmiotów nie uspołecznionych.

Za odpowiednim stosowaniem do umów kontraktacji, w braku odpowiednich norm, także przepisów dotyczących sprzedaży przemawiają dwa argumenty. Po pierwsze, między umową kontraktacji a umową sprzedaży istnieje również dość duże podobieństwo, choć mniejsze niż między umową kontraktacji a umową dostawy. Po wtóre, użycie zwrotu „termin sprzedaży” na określenie terminu wykonania umowy kontraktacji w § 3 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 1966 r. w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji sądowej (Dz. U. Nr 21, poz. 138), również wskazuje na to, że ustawodawca traktuje umowę kontraktacji jako pokrewną umowie sprzedaży. Odpowiednie stosowanie do kontraktacji, w braku właściwych przepisów, norm odnoszących się do sprzedaży może mieć miejsce bez względu na kwalifikacje podmiotowe stron zawierających umowę kontraktacji.

Stroną umowy kontraktacji nie może być każda osoba. W szczególności kontraktującym może być jedynie jednostka gospodarki uspołecznionej. W praktyce jednostki upoważnione do prowadzenia akcji kontraktacyjnej są wyznaczane przez odpowiednie organy państwowe¹¹. Producentem może być jedynie prowadzący gospodarstwo rolne, ogrodnicze lub hodowlane, a więc zarówno jednostka gospodarki uspołecznionej jak i rolnik indywidualny.

Przez użycie określenia „prowadzący gospodarstwo rolne” położony został nacisk na ekonomiczny, gospodarczy przymiot podmiotu zawierający umowę kontraktacyjną. Chodzi bowiem o osobę, która na własny rachunek prowadzi gospodarstwo rolne, natomiast nie jest istotne czy producent jest właścicielem tego gospodarstwa bądź czy przysługuje mu do niego jakiegokolwiek prawo podmiotowe bezwzględne lub względne. Pod określenie „prowadzący gospodarstwo,, podpadnie również posiadacz gospodarstwa.

Stosownie do art. 1064 zd. 2 k.c. pojęcie gospodarstwa rolnego zostało określone w § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 45, poz. 304). Wydaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie, by określenie „gospodarstwo rolne, ogrodnicze lub hodowlane” użyte w art. 613 § 1 k.c. rozumieć w sposób podany we wspomnianym rozporządzeniu. Jest bowiem rzeczą celową, żeby pojęcie gospodarstwa rolnego było jednolite dla całego kodeksu, a nie tylko dla 10 artykułów kodeksu wymienionych na wstępie wspomnianego rozporządzenia.

Kodeks dość dużo wagi poświęca obowiązkowi obowiązków stron. Obowiązki producenta określone są w art. 613, 617 i 618 k.c. Zobowiązany on jest do:

- a) wytworzenia oznaczonej ilości produktów rolnych lub hodowlanych określonego rodzaju,
- b) umożliwienia kontraktującemu wykonywania nadzoru nad wykonywaniem przez siebie umowy,
- c) dostarczenia wytworzonych produktów kontraktującemu,
- d) dostarczenia tych produktów na własny koszt do punktu skupu wyznaczonego przez kontraktującego dla obszaru gromady, w której jest położone gospodarstwo producenta.

¹¹ Por. np. § 1 instrukcji nr 4 Ministra Rolnictwa z dnia 25 czerwca 1965 r. w sprawie kontraktowania produkcji roślinnej (Dz. Urz. Min. Rolnictwa Nr 12, poz. 88).

Opierając się na art. 617 k.c., można uznać, że na producencie spoczywa obowiązek umożliwienia kontraktującemu (w którego imieniu mogą działać pracownicy lub osoby upoważnione przez kontraktującego, np. agronomowie wiejscy, opłacani przez kółka rolnicze) wykonywania nadzoru i kontroli nad wykonywaniem przez siebie umowy. Skoro bowiem art. 617 k.c. stanowi, że kontraktujący upoważniony jest do nadzoru i kontroli, to uprawnieniu temu musi odpowiadać obowiązek producenta poddania się tej kontroli i nadzorowi. W istocie rzeczy przepis ten zabezpiecza nie tylko interesy kontraktującego, ale i producenta. Jeżeli bowiem w toku kontroli zostanie ustalone, że producent potrzebuje pomocy agrotechnicznej lub zootechnicznej, to kontraktujący udzieli takiej pomocy producentowi. Ponadto, jeżeli producent nie wytworzył umówionej ilości produktów wskutek niewłaściwego wykonywania nadzoru i kontroli przez kontraktującego, będzie on wolny od odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania, gdyż przyczyna niewykonania leży po stronie kontraktującego¹².

Kontraktacja ma służyć planowemu zwiększeniu produkcji rolnej, hodowlanej i ogrodniczej w celu zaspokojenia zapotrzebowania przemysłu na surowce pochodzenia rolniczego oraz w celu zaspokojenia zapotrzebowania ludności miast na artykuły spożywcze, a także w celu oddziaływania na właściwy — ze względu na ogólne interesy gospodarki narodowej — rozwój rolnictwa. Dla realizacji tych celów ważne jest zarówno to, by producent rzeczywiście wytworzył zakontraktowaną ilość produktów rolnych lub hodowlanych¹³ oraz zezwolił na kontrolę i nadzór, jak i to, by dostarczył produkty do właściwego punktu odbioru. Dlatego też dla uznania, że zobowiązanie zostało należycie wykonane, producent powinien spełnić wszystkie swe obowiązki. Wydaje się, że dopiero wówczas można mówić o wykonaniu przez niego zobowiązania zgodnie z jego treścią oraz w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu.

Obowiązki kontraktującego określone są w art. 613, 615 i 619 k.c. Kontraktujący jest obowiązany do:

- a) odebrania dostarczonych produktów,
- b) odebrania ich w terminie umówionym,
- c) zapłacenia umówionej ceny,
- d) spełnienia określonych świadczeń dodatkowych, jeśli umowa lub przepisy szczególne przewidują obowiązek spełnienia takich świadczeń.

W praktyce cena będzie z reguły określona w cennikach wydanych przez właściwe organy państwowe. Stosownie zaś do art. 613 § 3 k.c. stosuje się odpowiednio przy kontraktacji przepisy dotyczące sprzedaży według cen sztywnych, maksymalnych, minimalnych i wynikowych, a więc przepisy art. 537—541 k.c., przy czym jeżeli producentem jest jednostka gospodarki uspołecznionej, to także art. 542 k.c.

Dodatkowe świadczenia kontraktującego zostały wymienione w art. 615 k.c. przykładowo, na co wskazuje użycie zwrotu „w szczególności”. Z tego względu umowa może przewidywać również inne świadczenia dodatkowe ze strony kontraktującego. Ponadto, stosownie do art. 619 k.c., rozmiar świadczeń dodatkowych, do których obowiązany jest kontraktujący, może się zwiększyć bez względu na wolę stron, jeżeli po zawarciu umowy kontraktacyjnej zostały wydane przepisy przewidujące dodatkowe świadczenia kontraktującego w rozmiarze większym, niż to zastrzeżono w umowie. Wówczas bowiem kontraktujący obowiązany jest spełnić świadczenia dodatkowe w rozmiarze przewidzianym przez nowe przepisy.

¹² Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5.IX.1957 r. 4 CR 527/56, OSN 1959, poz. 16.

¹³ Por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 7.III. 1952 r. C 755/51 (nie publikowane); z dnia 21.XI.1952 r. C 178/52, PFP 1954, z. IV, s. 725.

Bardzo istotną kwestią wyłaniającą się przy stosowaniu przepisów dotyczących umowy kontraktacji jest problem zasad odpowiedzialności za niewykonanie umowy. Zasadnicze znaczenie w tej sprawie ma art. 622 k.c. Odnosi się on wyłącznie do sytuacji, w której producent nie może dostarczyć przedmiotu kontraktacji wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w razie niewykonania umowy z powodów, za które jedna ze stron odpowiada, jak również w razie niewykonania umowy przez kontraktującego z przyczyn, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, należy stosować przepisy ogólne, a więc w pierwszym wypadku art. 493 i 494 k.c., a w drugim — art. 495 k.c.

W razie niewykonania umowy kontraktacyjnej z przyczyn, za które tylko jedna ze stron ponosi odpowiedzialność, druga strona może — według swego wyboru — albo żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania, albo od umowy odstąpić (art. 493 § 1 k.c.).

Umowy kontraktacyjne z reguły przewidują kary umowne na wypadek niewykonania umowy przez jedną ze stron. Stosownie do art. 483 § 1 k.c., przez zapłacenie kary umownej następuje naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nie należytego wykonania zobowiązania. Zastrzeżenie kary nie pozbawia oczywiście żadnej ze stron możliwości udowodnienia, że niewykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi ona odpowiedzialności.¹⁴ Dopuszczalne jest także miarkowanie przewidzianej w umowie kary, jeżeli umowa została w znacznej części wykonana lub, co ma większe znaczenie, jeżeli w świetle całokształtu okoliczności danego wypadku kara umowna jest rażąco wygórowana (art. 484 § 2 k.c.). Do miarkowania kary może jednak nie wystarczyć wykazanie, że kontraktujący otrzyma odszkodowanie w wysokości znacznie wyższej niż szkoda, którą poniósł wskutek nieotrzymania zakontraktowanych produktów.¹⁵

Jeśliby natomiast kontraktujący nie mógł spełnić swego świadczenia z przyczyn, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności, należy stosować art. 495 k.c.

Z praktycznego punktu widzenia najdonioślejszy jest wypadek niemożliwości wykonania zobowiązania przez producenta z przyczyn, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, a więc np. w razie nieurodzaju, powodzi itp. Przed wejściem w życie kodeksu cywilnego przeważało w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że w razie nie zawinionej niemożliwości świadczenia straty powinny być rozłożone między strony. Rolnik tracił więc swoje nakłady w postaci robocizny włożonej w uprawę lub hodowlę oraz w postaci poniesionych nań nakładów materialnych. Kontraktujący zaś ponosił stratę w postaci udzielonej mu pomocy agrotechnicznej i zootechnicznej, zwrotu zaś zaliczki mógł się domagać tylko na zasadach dotyczących niestusznego wzbogacenia.¹⁶

Na gruncie art. 622 k.c. odpowiedzialność producenta jest surowsza niż przedtem, gdyż jest on obowiązany do zwrotu zaliczek i kredytów bankowych w całości, a nie na zasadach bezpodstawnego wzbogacenia. Tak więc obecnie w razie nie zawinionej niemożliwości świadczenia rolnik straci nie tylko nakłady swej robocizny i swoje nakłady materialne, ale będzie musiał także zwrócić otrzymane zaliczki i kredyty bankowe. Sytuację rolnika może jednak polepszyć stosowanie przez kontraktujących ubezpieczenia plonów w PZU.¹⁷ Ponadto art. 622 k.c. nie jest

¹⁴ Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20.X.1953 r. I C 2898/52, OSN 1955, poz. 22.

¹⁵ Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20.X.1953 r. I C 2898/52, OSN 1955, poz. 22.

¹⁶ Por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 21.XI.1952 r. C 178/52, PiP 1954, z. IV, s. 725; z dnia 23.III.1956 r. I CR 1146/55, OSN 1958, poz. 9.

¹⁷ Por. J. K r a j e w s k i: Z zagadnień kontraktacji, NP 1956, z. II, s. 85; A. Stelmachowski: Kontraktacja produktów rolnych, s. 173 i n.

przepisem bezwzględnie obowiązującym, strony więc mogą w umowie przewidzieć łagodniejszą odpowiedzialność producenta.¹⁸

Obowiązek wykazania, że producent nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania, spoczywa na nim samym, a to zgodnie z art. 471 i 6 k.c. W związku z tym należy zwrócić uwagę na przepis art. 623 k.c., który stanowi, że umowa może włożyć na producenta obowiązek zgłoszenia — w określonym terminie — niemożności dostarczenia przedmiotu kontraktacji wskutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Niedopełnienie tego obowiązku nie pociąga za sobą żadnych następstw, jeżeli kontraktujący wiedział o powyższych okolicznościach lub jeżeli były one powszechnie znane. Jeżeli jednak przyczyny, które spowodowały niewykonanie zobowiązania, były inne niż wyżej wymienione, a producent ze swej winy nie zawiadomił o nich kontraktującego, to wówczas nie będzie się mógł powoływać w procesie na te okoliczności. Sytuacja będzie więc w skutkach taka sama, jakby za te przyczyny sam producent ponosił odpowiedzialność.¹⁹ W procesie, jeżeli producent nie rozporządza dowodem zawiadomienia w terminie kontraktującego, można podjąć próbę wykazania, iż o okolicznościach, które spowodowały niewykonanie zobowiązań, kontraktujący wiedział np. dzięki temu, że z okolicznościami tymi zapoznały się osoby sprawujące w jego imieniu nadzór i kontrolę w myśl art. 617 k.c. lub że okoliczności te były powszechnie znane, przynajmniej w okolicy, w której leży gospodarstwo producenta.

Kodeks przewiduje dwuletni termin przedawnienia roszczeń producenta i kontraktującego. Termin ten biegnie od dnia spełnienia świadczenia przez producenta, a jeżeli świadczenie jego nie zostało spełnione, to od dnia, w którym powinno być spełnione (art. 624 k.c.). Jeżeli jednak producentem jest jednostka gospodarki społecznej i obie strony podlegają państwowemu arbitrażowi gospodarczemu, termin przedawnienia wynosi jeden rok (art. 118 k.c.).

Warto jeszcze zwrócić uwagę na przywileje egzekucyjne przysługujące producentowi w toku egzekucji sądowej i administracyjnej, gdyż mogą one stanowić podstawę do stawiania wniosków o ograniczenie egzekucji. Mianowicie zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 1966 r. w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji sądowej (Dz. U. Nr 21, poz. 138), wydanego na podstawie art. 380 k.p.c., w razie zajęcia w toku egzekucji za-kontraktowanej trzody chlewnej nie podlega ona sprzedaży lub przejęciu na własność przed upływem terminu sprzedaży określonego w umowie kontraktacyjnej albo przed osiągnięciem wagi odpowiadającej warunkom kontraktacji. Na podstawie zaś ust. 2 przepis ten stosuje się odpowiednio do zapasów paszy i ściółki niezbędnych dla trzody. Wydaje się, że po nadejściu terminu wykonania umowy kontraktacji wyhodowane sztuki trzody chlewnej powinny być dostarczone kontraktującemu, a organ egzekucyjny powinien zająć należność przypadającą producentowi. Byłoby bowiem chyba sprzeczne ze społecznym interesem gospodarczym, żeby po nadejściu terminu sprzedaży wyhodowaną trzodę chlewną mógł przejąć — w toku egzekucji — na własność wierzyciel lub żeby została ona sprzedana w drodze licytacji.

¹⁸ Por. A. Stelmachowski: Kontraktacja, s. 34.

¹⁹ Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20.X.1958 r. I C 2898/52, OSN 1955, poz. 22. Kwestia ta była przedmiotem kontrowersji w doktrynie przed wejściem w życie kodeksu cywilnego. Por. w tej materii: W. Stankiewicz: Pojęcie kontraktacji i jej gospodarczo-polityczne założenia, NP 1954, z. VII—VIII, s. 118; A. Stelmachowski: Kontraktacja produktów rolnych, s. 220; odmiennie: J. Krajewski: Karą umowną przy kontraktacjach a obowiązek zawiadamiania o nieurodzaju, NP 1954, z. IV, s. 57 i n.

Jeśli chodzi o egzekucję administracyjną, to art. 10 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. Nr 24, poz. 151) upoważnił Radę Ministrów do wydania rozporządzenia rozszerzającego wyłączenia spod egzekucji administracyjnej przewidziane w art. 8 i 9 tejże ustawy. Rada Ministrów skorzystała z udzielonego jej upoważnienia, wydając rozporządzenie z dnia 27 września 1966 r. w sprawie wykonania ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. Nr 45, poz. 279). Na mocy § 3 ust. 2 tego rozporządzenia, jeżeli egzekucja administracyjna jest skierowana przeciwko rolnikowi prowadzącemu gospodarstwo rolne, nie podlegają egzekucji: zakontraktowane zwierzęta rzeźne, jeśli waga nie odpowiada warunkom handlowym albo termin dostawy nie upłynął lub nie upływa w miesiącu przeprowadzania egzekucji (pkt 2), zapasy paszy i ściółki dla tegoż inwentarza aż do najbliższych zbiorów (pkt 3), zwierzęta futerkowe, co do których hodowca zawarł umowę kontraktacyjną na dostawę skór z tych zwierząt (wyłączenie spod egzekucji nie dotyczy skór pozyskanych z uboju tych zwierząt — pkt 8) oraz zaliczki kontraktacyjne (pkt 9). Ponadto na podstawie § 3 ust. 6 tegoż rozporządzenia wierzytelność pieniężna przypadająca rolnikowi z tytułu dostawy kontraktacyjnej może być zajęta egzekucyjnie do wysokości 25% należności brutto za dostarczony towar — bez względu na to, czy zostały potrącone pożyczki i zaliczki kontraktacyjne.

· Jak wskazano na wstępie, artykuł został poświęcony wykładni przepisów kodeksu cywilnego. Nie można jednak nie wspomnieć na zakończenie, że umowy kontraktacyjne regulowane są również przepisami aktów normatywnych niższego rzędu. W praktyce instytucje kontraktujące posługują się wzorami umów (zróżnicowanymi w zależności od przedmiotu kontraktacji) ustalonymi przez właściwe organy państwowe.

Stosownie do art. 384 § 1 k.c. wzory umów może ustalać Rada Ministrów z jej upoważnienia inny naczelny organ administracji państwowej. Na podstawie § 1 uchwały Rady Ministrów Nr 323 z dnia 8 października 1966 r. w sprawie upoważnienia Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu, Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Żeglugi do ustalania ogólnych warunków i wzorów umów (M. P. Nr 56, poz. 273) upoważniono Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu do ustalania wzorów umów kontraktacji zwierząt rzeźnych i produktów zwierzęcych. Wymieniona uchwała precyzuje bliżej sposób ustalania tychże wzorów umów.

Trzeba jednak dodać, że już po wejściu w życie kodeksu cywilnego ustalone zostały wzory umów kontraktacji bez powołania się na właściwe przepisy kodeksu. Mianowicie na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu z dnia 13 sierpnia 1966 r. w sprawie wzorów umów kontraktacji tytoniu oraz zasad i trybu szacowania tytoniu odstępowanego przez plantatorów (M. P. Nr 43, poz. 220), wydanego na podstawie art. 1 ust. 6 i art. 2 ust. 2 dekretu z dnia 24 czerwca 1953 r. o uprawie tytoniu i wytwarzania wyrobów tytoniowych (Dz. U. Nr 34, poz. 144), wprowadzono wzór jednorocznej umowy kontraktacji tytoniu, wzór wieloletniej umowy kontraktacji tytoniu oraz szczegółowe warunki umowy kontraktacji tytoniu.